

## ANNA MIROŚŁAWA BOCIAN-CZYŻ

ur. 1947; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dziennikarstwo, UMCS, studia polonistyczne, Marzec 1968

### Nauczyciele akademicy i marzec [19]68 roku

Pamiętam panią Żmigrodzką od romantyzmu. Po prostu poezja nie kobieta. Na wykładach nie musiałam notować, bo nie było takiej potrzeby, ani też możliwości nadążenia w wyłapywaniu tychgórek, po których biegła. To było fenomenalne.

Profesor Bartmiński od dialektologii – jedyny facet, który sprawił, że zaciekawiliśmy się wymową między „świnia” a „szwynia” i tym, jak ta granica wymowy przebiega przez Polskę. Dopiero wtedy, gdy usiłował ją narysować, pokazać i wytłumaczyć zobaczyłam, że dialektologią faktycznie można się fascynować. Jego ćwiczenia były fajne, bo język bardzo dużo mówi.

Najfajniejszych [nauczycieli akademickich] wylali po marcu [1968], a i tak mało kto został. Pamiętam, że byłam jak dziecko we mgle, po prostu nie mogłam dowiedzieć się już na prawdę niczego. Jak kogoś o coś zapytałam, to dostawałam tak idiotyczne odpowiedzi, że jeszcze głępsze niż te moje pytania. Poza tym, wtedy już obowiązywały dwie rzeczywistości. Jedna to ta, której człowiek się domyślał, a druga ta, o której mówili i pisali w gazetach, że jest prawdziwa. Wtedy nauczyłam się, że w redakcji trzyma się dziób na kłódkę i w ogóle z nikim nie gada, bo nie wiadomo było z kim się rozmawia.

Data i miejsce nagrania	2016-01-28
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Monika Misiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"